

Monte-Carlo w Supraślu w pałacu Bucholców?

BIAŁYSTOK, 29.1. W związku z niedawnym pobylem w Polsce jednego z dyrektorów kasyna gry w Monte-Carlo, Leona René, który interesował się możliwością założeń tu wielkiego domu gry, dowiadujemy się, że pełnomocnik p. René, niejaki Cezary Segalini, od pewnego czasu prowadzi rokowania, mające na celu rechemienie filij kasyna gry z Monte-Carlo w Supraślu pod Białymstokiem.

Supraśl położony jest w odległości zaledwie 14 km. od Białegostoku. Jest to miejscowość letniskowa nad rzeką Supraślą z zabytковым kłasztorem OO. Bazylianów. Jako lokal kasyna upatrzone zostały wspaniałe pałac Bucholców, składający się z 40 pokojów wraz z garażami, stajniami i t. d. Pałac otoczony jest ładnym parkiem.

Po śmierci s. p. Adeli Buchol-

cowej pałac ten otrzymała w spadku p. Gajerowa, żona wielkiego przemysłowca, Gajera, w Łodzi. Przedstawiciele kapitalistów zagranicznych, którzy zamierzają urządzić kasyno gry, rozpoczęli już rokowania o nabycie pałacu. Podobno właścicielka żąda 200.000 zł.

Nabywcy w razie dojścia do skutku transakcji i uzyskania zezwolenia na uruchomienie domu gry mają własnym kosztem wyasfaltować drogę z Białegostoku do Supraśla oraz naprawić bruki w samym miasteczku, pozbawionym zarządku miejskiego w Supraślu pobierać będzie podatek miejski w postaci odsetek od obrotów.

Wydaje się jednak bardzo wątpliwe, by władze administracyjne udzieliły swego zezwolenia kapitalistom zagranicznym na uruchomienie w Polsce kasyna gry. Ciekawe jest, że ostatnio zwró-

cił się do właścicieli pałacu w Supraślu również lekarz tybetański Badmajeff. Pragnie on urządzić w pałacu Bucholców sanatorium dla chorych, których leczy według jakichś tajemniczych zasad, importowanych przezeń do Polski z Tybetu.

Dotychczas nie zapadły jednak żadne decyzje właścicieli co do sprzedaży lub wydzierżawienia pałacu.

Echa dyskusji gdańskiej w Genewie. Prezydent Greiser z ciężkim sercem przyjął raport Edena

GDANSK, 28.1. (PAT). „Der Danziger Vorposten“ ogłasza wywiad z prezydentem senatu gdańskiego, dr. Greiserem.

W Genewie — oświadczył prezydent Greiser — udało się uniknąć formuły, która mogłaby obciążać politykę europejską przez rozszerzenie zagadnienia gdańskiego. Pierwszy projekt raportu szedł tak daleko, iż był niemożliwy do przyjęcia dla Gdańska. W razie utrzymania żądań, zawartych w tym raporcie, musiałyby nastąpić dymisja prezydenta senatu gdańskiego.

Prezydent Greiser oświadcza dalej, iż przyjął raport Edena z ciężkim sercem. Obietnica przyjęcia zaleceń Rady w sprawie

SOSNOWIEC 29.1. W ostatnich dniach w Zagłębiu Dąbrowskim działają jacyś tajemniczy osobnicy, którzy o istnieniu swem dają znać naprawdę w niezwykle sposób. Członkowie tajnej organizacji wychodzą na ulicę i w mistrzowski wprost sposób niszczą drogocenne futra pięknych pań i to wyłącznie prawie żydówek.

W ciągu kilku zaledwie dni zdolano zniszczyć kilkadziesiąt futer a mimo tego sprawcy nie są znani. Liczba zamachów na futra, świadczy o żywotności organizacji, której cel jest bliżej nieznany. Jedną z poszkodowanych opowiada poliej, że w chwili gdy oglądała wystawę, będąc w towarzystwie koleżanki, znalazło się

obok dwóch, eleganckich panów którzy wkrótce odeszli. Kobiety nie zauważyły jednak niepodrzanego. Dopiero po pewnym czasie koleżanka zwróciła jej uwagę na plamę na futrze, która chusteczką usiłowała wytrzeć. Plama wytarła się, lecz z... futrem, w środku którego pozostała duża dziura.

Druga poszkodowana żydówka z Sosnowca szła ulicą z narzeczonym, ubrana w piękne piżmowce. W pewnej chwili przeszło obok nich dwóch panów, którzy jakoś dziwnie spojrzeli w jej stronę. Po przejściu do domu zauważyła wypaloną dziurę w futrze, o dokonanie czego podejrzewa właśnie tych panów.

Inna z poszkodowanych, ubrana w krótką, futrzaną kurtkę fokową poczuła w pewnej chwili, „coś mokrego na nodze”, jednak na ulicy wstydziła się zwrócić większej uwagi. Gdy przybyła do domu, spostrzegła z przerażeniem, że kurtka, sukienka i pończocha są dziurawe, przepalone jakimś gryzącym płynem.

Podobnych zameldowań, władze otrzymują codziennie kilka, to też wszczęto w tym kierunku odpowiednie kroki. Zamachy na futra żydówek wywoływały tak poróżnienia wśród bogatych pań, że obecnie wieczorami panie nie wychodzą na ulicę w futrach. O tajemniczej organizacji mówi się w Zagłębiu coraz więcej.

Wyścigi w Zakopanem Wyniki drugiego dnia gonitw

Gon. 1. Dyst. 1.400 m. Nagroda Zarządu Miasta i Uzdrowiska Zakopanego — 600 zł.: 1) Thalia, Jamnickiej, jeźdź. Kłoszewski, 2) Janczarka. Bez miejsca: Babosz i Gradiska. Tot. 81, fr. 17 i 14. Wyplaty obliczone w stosunku do 10 zł.

Gon. 2. Dyst. 3.600 m. Nagroda Zarządu Miasta i Uzdrowiska Zakopanego — 500 zł.: 1) Fetysz, Niemojewskiego, p. Pomernacki, 2) Herring. Bez miejsca: Kormoran, Azara i Gwido. Tot. 18, fr. 13 i 14. Wycof.: Flagrant.

Gon. 3. Dyst. 2.000 m. Nagroda „Przesa” — 800 zł.: 1) Chojrak, Verkeya, jeźdź. Kłoszewski, 2)

Grand. Bez miejsca: Baltazar i Iwar. Tot. 31, fr. 19 i 12.

Gon. 4. Dyst. 1.600 m. Nagr. 400 zł.: 1) Kwastarka B. W., Mroczkowej, 2) Czarka, Hoffingerowej. Bez miejsca: Rozkosz, Eol, Amore canta, Irma. Wycof.: Eneida i Admonica. Tot. 21, fr. 16 i 37.

Gon. 5. Dyst. 2.600 m. Nagr. Gromjum Hoteli, Pensjonatów i Restauracji Zakopanego — 600 zł. Ploty: 1) Ekran II, Kuźmińskiego, 2) Ibarvilla, 3) Honorata. Bez miejsca: Temperament, Fenella, Eneida, Fronton. Wycof.: Dorotka, Bajon, Irbis II i Baby. Tot. 47, fr. 26, 30 i 18.

Echa strzałów w sądzie podczas procesu komunistów

WILNO, 20.1. Wczoraj o g. 6-ej wieczór, zapadł wyrok w procesie przeciwko komunistom, w czasie którego dokonany został zamach rewolwerowy na głównego świadka oskarżenia, konfidenta policji, Jakóba Strzelczuka. Przewód toczył się przy oskarżonych zamkniętych. Spośród 17-tu oskarżonych większość została uniewinniona, a w tem 2 studentki U. S. B. Chana Romer i Rojza Koblińska. Najsurowszy wymiar kary dotknął recydywistki Szejnę Madejską (4 lata ciężkiego więzienia) i Rojżę Zaleską (5 lat cięż. więz.). Skazany został również na dwa lata ciężkiego więzienia student U. S. B. Włodzimierz Piłipowicz. Wszystkim skazanym karę darowano w połowie lub w całości na podstawie amnestji.

Stan ranionego Strzelczuka nie budzi żadnych obaw, do tego stopnia, że chciał się zgłosić do sądu celem złożenia dalszych zeznań. Ciężki natomiast jest stan zamachowca, 19-letniego Sergiusza Pretyskiego. Ustalono, że Pretyski miał na celu wyłącznie unieszkodliwienie Strzelczuka.

Dokonał on tego z całą premedytacją, manewrując w ten sposób rewolwerem, żeby nikogo innego nie zranić. Gdy Pretyski wybiegł do przedsionka, strzelał do góry. Strzałami trzech policjantów poza Pretyskim został lekko ranny w nogę jeden więziak.

W Wilnie mówi się o tem, że Pretyski był studentem U. S. B., lecz posądzony o sympatie komunistyczne został z uniwersytetu wydalony.

Bezrobotny inteligent Zmarł z głodu i wycieńczenia

BYDGOSZCZ, 29.1. Wielką tragedję przeżywał przez szereg lat znany w naszym mieście Tomasz Gierszewski, pracownik umysłowy, zatrudniony przez kilkunastu lat jako ksiązkowy w fabryce Löhnera, oraz przez okres przejściowy w magistracie bydgoskim. Gierszewski ostatnio przez pięć lat nie miał żadnej posady i jako bezrobotny w szczególności trudnym znalazł się położeniu, mając do wyżywienia żonę i sześciorgo dzieci. Starania o posadę były daremne i bezrobotny inteligent przymierał głodem, żyjąc z rodziną w skrajnej nędzy.

Nie dziwnego, że wskutek niedożywienia Gierszewski, wycieńczony z głodu, padł na ulicy. W ubiegły piątek, przechodnie podnieśli biedaka, który udał się w dalszą drogę, lecz wkrótce padł po raz drugi na ul. Królowej Jadwigi. Zawezwano karetę pogotowia ratunkowego, która przewiozła biednego i nieszczęśliwego człowieka do szpitala. Na nie

nie przydała się natychmiastowa pomoc lekarska. Organizm był do tego stopnia wycieńczony, że nazajutrz Gierszewski zmarł, przeżywszy lat 54. Poprostu umarł śmiercią głodową, pozostawiając w skrajnej nędzy żonę i sześciorgo dzieci. Tragedja inteligenta, który wraz z liczną rodziną przez kilka lat przymierał głodem, jest wstrząsająca.

Powiesił 13-letniego brata

KIELCE, 29.1. We wsi Brzeg, pow. jędrzejowski, w czasie nieobecności rodziców, powieszony został na haku, wkręconym do belki, 13-letni Stefan Michalski.

Policja ustaliła, że czynu dokonał z zemsty starszy brat chłopca, Witalis Michalski. Bratobójcę aresztowano.

Mała matura da wstęp do średnich szkół zawodowych

Wskutek posuwających się realizacji zmian w szkolnictwie średnim wydane będą w przyszłym roku szkolnym pierwsze świadectwa ukończenia czteroklasowych gimnazjów nowego typu, tak zw. małych matur.

Małe matury umożliwiają wstępowanie bez egzaminów do nowo utworzonych szkół licealnych, oraz średnich szkół zawodowych.

Jak współpracownik „Momentu” Udawał wariata by wyludzić 10.000 zł. odszkodowania

Przed kilku miesiącami współpracownik żargonowego pisma „Moment”, Oszer vel Oskar Perelman, zapadł nagle na chorobę umysłową. Pewnego razu wpadł w atak furji i zdemolował urządzenie pokoju redakcyjnego. Ataki szalu powtarzały się co pewien czas, wobec czego Perelmana na koszt redakcji umieszczono w zakładzie dla umysłowo chorych „Zofjówka”.

Redakcja „Momentu”, chcąc pozbyć się niebezpiecznego współpracownika, zaproponowała rodzinie Perelmana spłaceniu udziału

ów, jakie Perelman posiadał w tem piśmie. Po dłuższych pertraktacjach rodzina zgodziła się i redakcja wypłaciła Perelmanowi 10.000 zł., kwitując go w ten sposób z posiadanego udziału w piśmie.

Ostatnio żargonowy komunistyczny tygodnik „Emes”, wychodzący w Moskwie, umieścił obszerny artykuł Perelmana, w którym drwi z redakcji „Momentu” i opisuje szczegółowo, jak to symulował chorobę umysłową, ażeby wyłudzić odszkodowanie i uciec do Sowietów.

Żydowska orkiestra

na balu Bratniej Pomocy Konserwatorium

Przed paru dniami odbył się w sali Konserwatorium Warszawskiego bal, zorganizowany przez Bratnią Pomoc. Dochód z balu przeznaczony był na zapomogi dla niezamożnych studentów Konserwatorium. Powszechnie oburzenie wywołał fakt, że organizatorzy balu nie zaangażowali polskiej orkiestry, składającej się z

biednych studentów Konserwatorium, ale wynajęto na całą noc orkiestrę żydowską nie mającą nic wspólnego z Konserwatorium. W orkiestrze grali m. in. bracia Brajman, Skarbnik, Apfelblat i Goldbaum i dwaj inni.

Sprawa orkiestry na ostatnim balu wywołała wielkie poruszenie na uczelni.

Memorjał studentów

w sprawie przyspieszenia zniżki czesnego

„Bratnie Pomoc” wyższych uczelni akademickich z przedstawicielami kół naukowych opracowały memorjał do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, prosząc o rozstrzygnięcie kwestji wysokości obniżki czesnego już w najbliższym czasie.

Studenci wskazują, że niebawem upłynie termin płatności drugiej raty opłat, a w związku z tem studenci musieliby płacić w tym roku czesne niezniżone. Na Politechnice termin uiszczenia drugiej raty czesnego upływa z dniem 10 lutego, a na Uniwersytecie z dniem 20 lutego.

Wędrownka podkopywaczów

Okradzenie 3-ch sklepów w centrum miasta

Niewykryta szajka podkopywaczów zakradła się nocy wczorajszej, po uprzednim obciążeniu kłódki przy drzwiach wejściowych, frontowych, do zakładu fryzjerskiego Antoniego jakubowskiego przy ul. Złotej 8 — Marszałkowska 116. Skradli tam wszystkie narzędzia fryzjerskie, m. in. aparaty do suszenia i masażu, oraz bieleznię. Poszkodowany został nie tylko właściciel zakładu, lecz i 4-ch fryzjerów, manicurzystka i woźny. Ogólne straty wynoszą 500 zł.

Z zakładu tego, po przebiegu otworu w ścianie, złodzieje przedostali się do składu p. f. „Vin — Monopole”, należący do Filipa Sztarka. W składzie tym złodzieje, sądząc z pozostawionych 2-ch pustych butelek i papierach po przekąskach, posilali się w czasie „pracy”, a nadto skradli 40

zł. z kasy, wódki monopolowej i słodkie, na ogólną sumę 240 zł.

Wreszcie ze składu wódek, złodzieje znowu przebili otwór w ścianie, przedostając się do trzeciego sklepu, magazynu obuwia p. f. „Ge — Wo” (właściciel Gerson Wołyniec). W tym sklepie skradli z kasy kontrolującą około 700 zł. gotówką, a następnie opróżnili pudełka, zabierając 127 par obuwia męskiego. Z obfitym łupem, zebrany prawdopodobnie w worki, podkopywacze przeszli tą samą drogą i odjechali prawdopodobnie do miejsca, gdzie znajdują się postój. Właściciel magazynu obuwia oblicza straty na sumę 3.200 zł. Sklep, który został niedawno otworzony nie był asekurowany od kradzieży.

Tajemniczy osobnicy Niszczą cenne futra żydówek w Zagłębiu Dąbrowskiem

W ciągu kilku zaledwie dni zdolano zniszczyć kilkadziesiąt futer a mimo tego sprawcy nie są znani. Liczba zamachów na futra, świadczy o żywotności organizacji, której cel jest bliżej nieznany. Jedną z poszkodowanych opowiada poliej, że w chwili gdy oglądała wystawę, będąc w towarzystwie koleżanki, znalazło się

obok dwóch, eleganckich panów którzy wkrótce odeszli. Kobiety nie zauważyły jednak niepodrzanego. Dopiero po pewnym czasie koleżanka zwróciła jej uwagę na plamę na futrze, która chusteczką usiłowała wytrzeć. Plama wytarła się, lecz z... futrem, w środku którego pozostała duża dziura.

Druga poszkodowana żydówka z Sosnowca szła ulicą z narzeczonym, ubrana w piękne piżmowce. W pewnej chwili przeszło obok nich dwóch panów, którzy jakoś dziwnie spojrzeli w jej stronę. Po przejściu do domu zauważyła wypaloną dziurę w futrze, o dokonanie czego podejrzewa właśnie tych panów.

Inna z poszkodowanych, ubrana w krótką, futrzaną kurtkę fokową poczuła w pewnej chwili, „coś mokrego na nodze”, jednak na ulicy wstydziła się zwrócić większej uwagi. Gdy przybyła do domu, spostrzegła z przerażeniem, że kurtka, sukienka i pończocha są dziurawe, przepalone jakimś gryzącym płynem.

Podobnych zameldowań, władze otrzymują codziennie kilka, to też wszczęto w tym kierunku odpowiednie kroki. Zamachy na futra żydówek wywoływały tak poróżnienia wśród bogatych pań, że obecnie wieczorami panie nie wychodzą na ulicę w futrach. O tajemniczej organizacji mówi się w Zagłębiu coraz więcej.

ABC SPORTOWE

Major Lewicki Na pierwszym miejscu w Berlinie

BERLIN, 28.1. (PAT). We wtorek wieczorem rozegrano na międzynarodowych konkursach hipicznych w Berlinie ostatnią próbę szampionatu konia (ujężdżanie na czworoboku). W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajął jeździec niemiecki. Major Lewicki na „Duncanie” otrzymał w tej próbie 10-tą nagrodę na 29 koni startujących.

W konkursie skoków c nagrodę ministra Spraw Zagranicznych Rzeszy von Neuratha, duży sukces odniósł mjr. Lewicki zajmując na „Duncanie” pierwsze miejsce i zdobywając po emocjonującej, ciężkiej rozgrywce na podwyższonych przeszkodach pierwszą nagrodę. Do re... ki dodatkowej stanęło ogółem 12 koni, które przeszły parcours bez błędów.

Drugą nagrodę zdobył Szwed por. Bauer na „Caprice”, trzecie miejsce zajął por. Komorowski na „Wizji”, czwarte mjr. Bettoni na „Judezie”, piąte znowu mjr. Lewicki na „Kikimorze”.

Warto podkreślić, że z 12-tu koni, dopuszczonych do dodatkowej rozgrywki po bezbłędnym przebiegu, było aż 7 polskich, 3 włoskie, 1 szwedzki i 1 duński. Wszystkie jeźdźcy wykonali ponownie przebieg bezbłędnie, a o kolejności miejsc decydowały ułamki sekundy krótszego czasu rozgrywek.

Następnym dniem zawodów, w których oficerowie polscy wezmą udział będzie konkurs o „puchar narodów” w dn. 1 lutego w południe. Do tego czasu konie naszych jeźdźców wypoczywają.

Nasi narciarze wyjechali do Garmisch

KRAKÓW, 28.1. (PAT). Do Krakowa przybyła z Zakopanego w drodze do Garmisch na olimpiadę zimową narciarska drużyna Polski w składzie: Bronisław Czech, Andrzej i Stanisław Marusarz, Marjan Orlewicz, Stanisław Karpel, Fedor Weinschenk, Karol Zajonc, oraz kierownictwo

w osobach: wiceprezesa dr. Bonieckiego, inż. Kazimierza Schiele i masażysty Mikołajewskiego. W lokalu P. Z. N. odbył kapitan sportowy red. Faecher odprawę zawodników, poczem drużyna udała się na dworzec, skąd odjechała do Garmisch przez Bytom i Wrocław.

Zamiast w Worochcie — na Zaroślaku odbędą się narciarskie akademickie mistrzostwa

Ze względu na złe warunki śnieżne w Worochcie, przeniesiono na Zaroślak VI Międzynarodowe Akademickie Mistrzostwa Narciarskie Polski. Termin zawodów nie uległ zmianie, a więc rozpoczynają się w najbliższy piątek i trwać będą do niedzieli włącznie.

Na Zaroślak przybyła już akade-

micka reprezentacja Łotwy, w składzie: 11 narciarzy i 4 narciarek. Poza tem na teren zawodów przyjechały reprezentacje AZS-ów: warszawskiego, gdańskiego, lwowskiego i KTN — Łódź.

Zawodnicy i goście przewożeni będą na Zaroślak kolejką.

Warszawski A.Z.S. wyjeżdża do Estonji

Drużyna gier sportowych stołecznej AZS wyjeżdża w piątek do Estonji na dwa mecze, które rozegra w sobotę i niedzielę w Tallinie oraz we wtorek w Tartu.

W skład drużyny męskiej AZS wchodzi: Wirzyho, Nowakowski, Lutz, Leinweber, Staniszewski, Sty-

piński, Wcisliński, Kubasiewicz, Kurek, Plachecki, Biernacki, Kozłowski, Olszewski i Szeremeta.

Z pań do Estonji wyjeżdżają: Gąsiorowska, Holfeierówna, Wiszniewska, Jaśnikowska, Brzustowska, Brzuskiewiczówna, Wojnarowska, Stefanińska i Olczakówna.

Kwestja żydowska na olimpiadzie

Zarząd Pol. Zw. Bokserskiego rozpatrywał sprawę protestu polskiego związku Makabi przeciwko wysłaniu żydowskich zawodników na igrzyska olimpijskie do Niemiec. Zaznaczamy, że w skład olimpijskiej drużyny bokserskiej wchodzi m. in. żydowski zawodnik z Gwiazdy warszawskiej, Rotholz.

Zarząd PZB wypowiedział się przeciwko uchwale Makabi i postanowił zastosować nawet pewne rygory dyscyplinarne, o ile z tych powodów będą czynione Rotholzowi trudności w prowadzeniu przedolimpijskich przygotowań.

Prasa francuska szeroko komentuje zdecydowany udział słynnych żydowskich zawodników niemieckich w igrzyskach olimpijskich. Doskonały hokeista Niemiec, nazwiskiem Ball, który dotychczas przebywał we Włoszech, przyjeżdża do Garmisch, gdzie rozpocznie trening. Znana florecistka niemiecka, mistrzyni olimpijska z Amsterdamu, Mayer, która po przewrocie hitlerowskim zamieszkała na stałe w Stanach Zjednoczonych, przybędzie w lutym do Niemiec i jako obywatelka niemiecka reprezentować będzie ten kraj w olimpijskim turnieju szermierczym w Berlinie.

Oczerniony policjant

W dniu 28 grudnia donieśliśmy o aresztowaniu na Dworcu Głównym we Lwowie Ludwika Schranza, funkcjonariusza policji, posądzanego o udział w kradzieży przesyłek pocztowych. Jak się okazuje policja aresztowała nie Ludwika Schranza, policjanta, lecz Ludwika Franza, pocztalona. Na zasadzie niedokładnego doniesienia niesłusznie został w ten sposób oczerniony policjant.